

PRZEWODNIK POWIATU ŻYWIECKIEGO

Miesięcznik poświęcony interesom powiatu.

Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową 2 K. 30 hal. Wychodzi dnia 1-go każdego miesiąca. pojedynczy numer 20 h.

Zabłocie Żywiec, dnia 1. czerwca 1903.

Inseraty i ogłoszenia przyjmuje Administracja i oblicza takowe po 2 hal. za słowo zwykłemi literami i tłustemi literami po 4 hal.

Motto „Różnij prawdę — o resztę nie pytaj“.

Nr 1

Popierajmy przemysł krajowy!

Rok IV.

Słowo od Redakcyi.

W Imię Boże! niniejszym numerem naszego, choć skromnego pisma zaczynamy czwarty rok wydawnictwa. Piętrzące się przeszkody, jakoteż ataki wrogów naszych, nie potrafiły oziębować usiłowań naszych, za to poparcie jakie z dnia na dzień zwiększa się u ogółu naszego powiatu w stosunku do nas samych i naszego pisma, i wschodzące już zwolna ziarno naszego posiewu, wlewa w nas otuchę lepszej przyszłości. Ze szczególniejszą odwagą i poświęceniem będziemy zwalczać moskalofilskiego księdza Stojalowskiego, choć by nas jadł obelg coraz złośliwszych obrzucał, choćby nas gryzł zęby jadowite — nie przestaniemy walczyć przeciwko niemu, stojąc wytrwale i mężnie pod sztandarem polskiego stronnictwa ludowego. Z takimi słowami zaczynamy pracę naszą, kierując w stronę ogółu naszego powiatu korną prośbę, by nas poparł w usiłowaniach naszych, przypływem nowych a licznych prenumeratorów.

Wiec narodowy.

Odezwa!

W ostatnich latach mnożą się i potęgają okoliczności, wymagające od nas, Polaków, coraz czujniejszej i energiczniejszej obrony, coraz oflarniejszej, skrzętniejszej i wytrwalszej pracy narodowej.

Wzrasta prześladowanie Polaków w innych zaborach i wręcz prowokacyjne występy wrogich nam rządów i stronnictw.

Wdziera się do kraju od zachodniej jego granicy Niemcy. Wzmagają się usiłowania rutenizacji ludu polskiego w środkowych i wschodnich powiatach Galicyi.

Pozbawieni praw narodowych rodacy nasi na Śląsku austriackim i na Bukowinie, staczają ciężkie walki o byt swój narodowy.

Tysiące ludu polskiego, wychodzące z kraju ku osiedleniu się za oceanem, narażone są na utratę swoich narodowych znamion, zamiast przysporzyć narodowi tych sił, jakie inne, mające własne swój rząd, narody czerpią z osadnictwa swego w obczyźnie.

Wszystko to, — a niemniej też zbyt powolny w kraju naszym rozwój sił cywilizacyjnych, ekonomicznych i społecznych nakłada na Polaków w tej części Ojczyzny naszej obowiązek skupienia i wyteżenia sił ku obronie narodowej i ku narodowemu odrodzeniu.

Nie brak wielu ofiarnych usiłowań patriotycznych, ale brak organizacji i skupienia.

Uprawnione różnice stronnictw politycznych, których zacierać nie można, jeżeli życie polityczne nie ma zamrzeć, a ruch narodowy zmartwieć, — nie powinny

jednak stać na przeszkodzie wspólnemu, skupionemu działaniu w tem wszystkim, czego wspólny, bo narodowy interes wymaga.

W tem przekonaniu grono patriotów w roku zeszłym powzięło myśl zwołania Wiecu narodowego, któryby radził i uchwalał w tych wszystkich sprawach gdzie wspólny narodowy interes wymaga, ażeby, bez różnicy partyjnej, objawiła się wola narodowa i mogła się zmienić w czyn i pracę.

Jakoż na zwołanem z całego kraju zebraniu, które się odbyło we Lwowie dnia 28 września 1902, znaleźli się w jednej sali obrad obywatele, należący do różnych, nieraz ostro zwalczających, — myśl wyżej wyrażoną jednomyślnie przyjęli — i wybrali ze swego grona Wydział wykonawczy do zwołania Wiecu i opracowania wniosków, które jego uchwałą mają być poddane.

Wywiązując się z tego zadania, Wydział wykonawczy zwołuje na dni Zielonych Świątek, tj. na 31. maja i 1. czerwca 1903 do Lwowa.

Wiec narodowy.

z porządkiem dziennym, do tej odezwy dołączonym.

Ze względu prawnych Wiec odbyć się może tylko za zaproszeniami.

Wydział wykonawczy pragnąłby, aby zaproszenie dostało się każdemu chętnemu, znanemu nam we wspólnej pracy narodowej.

Rodacy!

Widzimy we wszystkich ziemiach polskich objawy budzenia się ducha narodowego do pełnego życia.

Odzyskawszy w tej dziedzinie część praw narodowych, nie umieliśmy z nich korzystać należycie dla wielkiego celu odrodzenia narodowego.

Wszystkiemi porami wciska się do organizmu naszego obczyzna, ażeby go osłabić i ubezwładnić.

Nie umieliśmy dotychczas zwalczyć strasznego wroga: analfabetyzmu i ciemnoty — i tego drugiego, który za pierwszym się ciągnie: zubożenia powszechnego.

Miljony krwawo zapracowanego grosza wychodzą z kraju za obce wyroby. Zaopatrujemy się u obcych we wszystko, od obcych towarów, aż do obcych systemów szkolnych i za wszystko ciężki haracz materialny i moralny płacić musimy. Czas ostatni ocknąć i skupić się!

Wydział wykonawczy nie wątpi, że każdy zaproszony stawia się na Wiec — do obrony najdroższych nam praw, do pracy nad odrodzeniem narodu!

We Lwowie dnia 10. maja 1903.

Wydział wykonawczy Wiecu narodowego:

Nowy namiestnik galicyjski.

Czy nieudolnością własną, czy też »buntem« stańczykowskiej klikki, niezadowolonej z dotychczasowego kierownictwa przedstawiciela rządu w kraju naszym, ustępuje hr. Leon Piniński ze swego stanowiska. Ustępuje wśród zadowolenia z tego — rzecz można — wszystkich stronnictw, albowiem, choć pełen najlepszych chęci, nie zdziałał nic szczególnego; i słabo się wysługiwał swemu stronnictwu które go wyforsowało na namiestnikowskie dostojęństwo, a dla klasy »upośledzonej« dla stronnictw nie stojących pod stańczykowską czapką, w ogóle nic nie zdziałał. Jako administrator kraju okazał się bardzo nieudolnym, a za jego rządów podwładni jego rozwydrzyli się niesłychanie, setkami sprawy leżały po starostwach niezakończonych, chociaż czasu było dosyć na załatwienie. W tym też kierunku nowy namiestnik hr. Andrzej Potocki dotychczasowy marszałek krajowy, wiele będzie miał do naprawienia, a sam podobno czując te braki, za warunek pozostał przedewszystkiem: powiększenie personelu urzędniczego i radykalne wytrzebiecie starych nieudolnych urzędników którzy jako pensjonniści mogą przesować rozmaitym towarzystwom, mniej lub więcej potrzebnym na bożym świecie, i spokojnie co wieczór grywać tarokka lub wista.

Hr. Andrzej Potocki, potomek arystokratycznego rodu polskiego, z przekonania konserwatysta (krakowskiego pokroju) jako marszałek okazał wiele taktu i rozumu. W jakim kierunku zechce wyzyskać swój rozum jako namiestnik dopiero przyszłość okaże. Czy długo potrwać jego rządy — przewidzieć się nie da, dziś jednak w »wyższych sferach« chodzą przebiegiwania, że książę Paweł Sapieha, były starosta jasielski, spokrewniony z Windischgratzami, a ci z Rodziną Cesarską, uchodzi za następcę hr. Potockiego. Rzecz nie ulegająca wątpliwości, że sprężystym namiestnikiem potrafi być kandydat, który poznał administrację krajową od wątku. Po hr. Potockim nie spodziewamy się nic więcej, jak tylko, że zaprowadzi ład, wyrówna zaległości po swoim poprzedniku, i przygotuje teren dla swego następcy.

Rada naczelna stronnictwa ludowego.

W obecności około stu członków odbyło się wczoraj rano w sali »Gwiazdy« w Lwowie posiedzenie Rady naczelnej polskiego Stronnictwa ludowego, poświęcone załatwieniu spraw bieżących. Na posiedzenie to obok posłów Stronnictwa i członków Rady naczelnej przebywających we Lwowie przybyli także dr. Bernardzikowski, Andrzej Średniawski, dr. Daniec, rejent Wiewiorski, p. Mięśowicz i znaczna liczba włościan.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca płyn restytucyjny do nacierania nóg, dla koni

Obrady zagałę przez Rady naczelnej p. Henryk Rewakowicz, zaznaczając, że zebranie dzisiejsze jest niejako dalszym ciągiem zebrania odbytego przed trzema miesiącami w Rzeszowie. Wspomniał dalej p. Rewakowicz o zmianie namiestnika. Namiestnikiem zostaje członek stronnictwa, przeciwko którego nadużyciom zawiązała się właśnie w r. 1890 kanfederacja ludu polskiego w Rzeszowie.

Ten stan rzeczy nie napawa Stronnictwa żadną obawą, jeżeli tylko przeciw wrogim dążeniom wystąpimy w jedno i sile. Do pierwszego punktu porządku dziennego »Ukonstytuowanie Rady naczelnej« zabrał głos poseł Stapiński, jako referent. Przedłożył w ogólnych zarysach statut organizacyjny Stronnictwa i postawił wnioski co do wyboru prezydium Rady naczelnej. Po dłuższej dyskusji wybrano prezesem Rady naczelnej p. Henryka Rewakowicza, wiceprezesami posła Jakóba Bokkę i dr. Szymona Bernadzikowskiego. Sekretarzem I. wybrano posła Jana Stapińskiego, II. sekretarzem p. Fr. Jaworskiego, Skarbnikiem p. Władzimierza Czarneckiego.

Następnie wybrano wydział Rady naczelnej, do którego weszli pp. Stanisław Szczepański z Żywca Andrzej Średniawski, Wacław Podwiński, Floryan Obminski, notaryusz w Starym Sączu, posłowie Michał Olszewski, Jan Kubik, Franciszek Krempe, dalej p. Michał Mięsiowicz z Krosna, Grzegorz Milan z Brzeska, Józef Wacyrza z pow. tarnobrzskiego, Wawrzyniec Łuka z pow. niskiego, Julian Ptaszyński z Kolbuszowy, Franciszek Wójcik z Wyciąż, Ludwik Szafranski, Józef Segeta, Stanisław Chruściel z Gródka, Michał Tworek z Głębikowy, Bolesław Wyślouch, Jakób Orawiec z Poronina, dr. Szczepan Mikołajski, Tadeusz Dybowski.

W dalszym ciągu poruszono kilka spraw organizacyjnych, które przekazano wydziałowi i uchwalono szereg wniosków, z których podajemy na razie wnioski p. Wyśloucha, o brzmieniu następującym: »Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego zebrana w Lwowie 30 Maja 1903 r. wyraża bratow Chorwatom, walczącym o prawa narodowe, najwyższe współczucie, łączy się w żalu nad grobem poległych ofiar i zasyła wyrazy życzeń, aby słuszną ich sprawą odniosła tryumf.

Naród, który stawia opór uciskowi i niesprawiedliwości, walczy nie tylko o swoje własne jutro: służy on idei wolności w ogóle.

Temu też sprawa jego staje się sprawą wszechludzką. Rozumiemy to i odczuwamy, zwłaszcza my Polacy, których naród sam cierpi i walczy, nie tracąc nigdy z oczu gwiazdy nadziei.

Jakkolwiek więc przemawiamy w imieniu jednego stronnictwa, nie wątpimy, że niezliczone serca polskie biją z naszymi sercami i zwracają się z uczuciem bratniej miłości ku ziemi chorwackiej, zbluzganej świeżo krwią ofiarną, ku dzielnym synom tej ziemi, którzy dążą do wspólnego nam wszystkim celu — do wolności.

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego uznaje dzień poświęcony złożeniu hołdu pamięci Kościuszki jako święto ludowe i wzywa do obchodzenia go:

- 1) przez spełnianie czynów obywatelskich, dążących do urzeczywistnienia idei kościuszkowskiej;
- 2) przez odpowiednie obchody; nabożeństwa, odczyty, uroczyste wieczory;
- 3) przez rozpowszechnianie odpowiednich wydawnictw.

Dniem dorocznego obchodu ma być dzień 4 kwietnia, lub jeśli dzień ten jest powszednim, najbliższa niedziela po 4.

Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego uznaje potrzebę powołania do życia Towarzystwa, mającego na celu rozszerzanie książek tanich a pożytecznych i wzywa wszystkich ludowców, aby jak najgorliwiej usiłowania tego Towarzystwa popierali.

Kronika.

Pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej.“

Żywiecka rada miasta niech czuwa! Z Wiednia doszła nas wiadomość, że rząd ociąga się z założeniem szkoły realnej w Żywcu i co najmniej na razie odroczy termin założenia.

W sprawie tej ważnej dla naszego miasta, powinni wszyscy użyć wszelkich środków, aby nie spotkało nas rozczarowanie, a nad sprawą niech przede wszystkim czuwa rada miejska.

Rada państwa odbyła posiedzenia z przerwami, jednak prace komisyjne są w pełnym toku. Uchwalono projekt ustawy w sprawie zniesienia kaucji służbowych urzędników. Koło polskie odbyło kilka posiedzeń. Na jednym z nich prowadzono ożywioną dyskusję w sprawie ostatnich pożarów w Galicyi i uchwalono żądać od rządu wyższych, jak dotąd zapomóg dla pogorzelców, by rząd energicznie zbadał przyczyny pożarów, by rząd przestrzegał ściśle ustaw policyjnych, by jaknajspieszniej przedłożył projekt powszechnego przymusowego ubezpieczenia od ognia, i by zasilał wsie zasiłkami na rzecz mających powstać straży ogniowych. Ministerjum rolnictwa wydało polecenie do zarządów lasów państwowych, by pogorzelcom sprzedawano budulec po niższych cenach. Sprawa upaństwowienia kolei północnej nie daje wielkich widoków pomyślnego dla naszego kraju załatwienia. Żywioły decydujące w „Kole polskim“ nie chcą, czy nie mają dwagi energicznie z tem żądaniem wystąpić przed rządem. Nieprzeprowadzenie tego żądania przez „Koło“ miałooby nieobliczalne skutki, a co najważniejsze, że przy najbliższych wyborach do Rady państwa „Koło“ poniosłoby za to straszną porażkę.

Kasa oszczędności miasta Żywca, jak widać z bilansu za rok 1902 rozwija się pomyślnie i przedstawia pewne umieszczenie zaoszczędzonego grosza. Tu i ówdzie jednak dają się słyszeć narzekania, na wysokość kosztów starań o pożyczkę i że pewne osobistości miałyby wielką ochotę założenia powiatowej kasy oszczędności. Nie sądzimy, by powiatowa kasa miała rację bytu i by narzekania na miejską kasę były uzasadnione, to jednak dyrekcyja kasy raczy sprawę zbadać, a wynik badań podać do publicznej wiadomości.

Zgromadzenie ludowe w Zabłociu. W dniu 24. maja b. r. w sali Neumana odbyło się bardzo liczne zgromadzenie ludowe przy uczestnictwie sporej garstki inteligencji, robotników i włościan. Na temat podrożenia cel zbożowych przemawiał p. Kaczanowski z Krakowa. Przebieg zgromadzenia był spokojny a od czasu do czasu pożądne ciągi dostawały się Stojalowskiemu i jego posłom. Po uchwaleniu rezolucyi protestującej przeciwko nakładaniu wyższych cel zbożowych, uchwalono votum nieufności posłom stojalowczykom, a podziękowanie za dotychczasową pracę posłom opozycyjnym poza „kołem“ stojącym. Na sali znajdowało się pół tuzina Stojalowczyków z Fijakiem na czele. Fijak zawczasu dał drapaka a pozostali, dostawszy parę razy szcztuka w nos kontenci byli, że ich nie poturbowano i użyczono gościnności w sali. Jest to w krótkim czasie drugie zgromadzenie na którym za bezcen zlicytowano Stojalowczyków. —

Odczyt o wstrzeźliwości od alkoholu mieli w dniu 24. maja b. r. pp. Tabaczyński i Wojciechowski z Krakowa w sali ratuszowej. Odczyt ten zapoczątkowany przez »koło pań« nie zgromadził takiej ilości słuchaczy, jaką powinien dostarczyć nasz powiat, co z żalem podnieść wypada.

PP. Tabaczyński i Wojciechowski bardzo pięknie opracowali temata, i staran-

nie swą pracę przedstawili słuchaczom, zasłużyli sobie zato na zupełne uznanie.

Towarzystwo budowy kościoła św. Floryana w Zabłociu odbyło w ubiegłą niedzielę doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. nadinżyniera Barańskiego. Udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorium i gorąco mu podziękowano za dotychczasową dodatnią pracę. Wybrano ponownie ten sam wydział i uchwalono, by wydział postarał się o zakupno odpowiedniego gruntu pod budowę przyszłego kościoła. Towarzystwo liczy obecnie przeszło 200 członków i ciągle jeszcze przystępują nowi członkowie.

Groźny pożar wybuchł w Żywcu w dniu 26 maja i zniszczył w oka mgnieniu dwanaście stodół, położonych obok fabryki sukna. Strażom ogniowym udało się pożar umiejscowić i nie dopuścić do tartaku Munka i fabryki sukna Boguckiego. Szkoda była częściowo ubezpieczoną. Pożar powstał przez nieostrożność ludzi pracujących w jednej ze stodół, chociaż krąży pogłoski, że ogień podłożyła zbrodnicza ręka. Szczęściem nie było wiatru, a ogień nie przeniósł się na okoliczne domy.

Drugi pożar wybuchł w nocy 27 maja w Zabłociu w domu Patzaua, który wprawdzie nie wyrządził wielkiego zniszczenia, stał się jednak powodem wypadku, który mógł mieć straszne skutki. Oto koncypient adwokacki p. Dr. Salamon mieszkający w tym domu, przebudzony gryzącym go dymem, wyskoczył z okna pierwszego piętra na ulicę. Szczęściem odniósł tylko nieznaczne potłuczenie, które jego zdrowia na szwank nie wystawi. Ogień stłumiła miejscowa straż pożarna.

Bandę złodziejską złożoną z konduktorów kolejowych, przytrzymała policja krakowska. Złodzieje nadzwyczaj sprytnie »zorganizowani« otwierali w kolejowych wozach pakunkowych kufry przejezdnych, szczególnie tych, którzy jechali za granicę, i obrabowywali ich z kosztowności. Najwięcej przypadały do gustu brylanty i inne drogie kamienie, które z oprawy wyłupywano, a potem je sprzedawano. Dotychczas uwięziono sześciu nadkonduktorów, kierowników osobowych pociągów. Są nimi: Skrzyszowski, Szymański, Pilawski, Fiala, Moczulski i Romański. Część tych »podurzędników« przyznała się do winy. Nadobną spółniczkę niejaką Nastaborską również aresztowano.

Kiedy przed dwoma laty, jeden z uczciwych konduktorów z obowiązku służbowego, doniósł, że jeden z obecnie aresztowanych popełnia nadużycia w służbie, na sposób tych, za które obecnie dostał się pod klucz, oskarżył go ten drab o oszczerstwo, a człowiek uczciwy, nie mogący jednak dostatecznie poprzeć swych zarzutów dowodami, poszedł na dłuższy czas do aresztu. Jednak Pan Bóg nie długo patrzył na krzywdę niewinnego człowieka. Po dwóch latach wyszło na jaw, że wszelkie zarzuty były najprawdziwsze. Często się tak zdarza, że łajdak czuje się obrażonym, gdy mu się jego uczynki wytyka i przed Sąd zapożywa, a biada ci choć uczciwy człowieku, jeśliś przy łajdactwie nie złapał go za rękę przy świadkach, których nie łatwo pamięć odchodzi lub sumienie zawodzi.

Szczęście w nieszczęściu. Żandarmerya aresztowała w Olszy pod Krakowem przed kilku dniami Franciszka Ćwikotę. Słowaka z komitatu św. Marcina Turzańskiego, za zebranie. Ćwikota był w ostatnim stanie nędzy. Celem stwierdzenia przynależności odniesiono się do miejsca jego pochodzenia. Władze węgierskie odpowiedziały, że właśnie poszukują Ćwikoty, ponieważ zmarł jego starszy brat, pozostawiając Franciszkowi, jako jedy-nemu spadkobiercy, spadek 200.000 K. Ćwikota udał się do Węgier. Żandarmowi obiecał hojne wynagrodzenie za aresztowanie. —

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca
Wodę Szczawnicką (zamiast Selterskiej) Wodę Krościenską (zamiast „Giesshüblera.“)

Pismo to wychodzi na razie dwa razy każdego miesiąca i kosztuje rocznie 8 Kor. a zasługuje na poparcie. —

Smutne widoki przedstawiają się dla powiatu naszego. Oto, już rzeczą zupełnie pewną, że arcyksiążęca kościarnia, została sprzedana towarzystwu kartelowców, które ją zwinię i zburzy, a 200 ludzi pozbawi zarobku.

Uporeczywe też krążą wieści, że huty żelazne w Hucie Fryderyka i Węgierskiej Górze będące własnością arcyksięcia Fryderyka, zakupił »Bank darmstadtzki«, i że huty te również tu zostaną zwinięte, a

przeniesione zostaną do Trzyńca na Szląsk. Jeśli to prawda to 2 tysiące robotników, naszego powiatu będzie bez pracy, której będą musieli szukać u obcych. Taki stan rzeczy zapowiada dosadne zubożenie powiatu

Odpowiedzi od Redakcyi.

P. J. B w Żywiecu. Adresować wprost do Redakcyi »Przyjaciela ludu«, Lwów, Chorażczyzna 5. My tej sprawy nie poruszamy. —

P. J. K. w J. P. S. oczekuje pańskiego przybycia celem omówienia sprawy.

P. W. R. w M. Starostwo trzeba zaawiadomić na piśmie.

Prosimy przytem o łaskawe uiszczenie prenumerały za nasze pismo.



Tylko 7 koron!!

kosztuje prawdziwy „ROSKOP“ zegarek z napisem »Patente«, z trzyletnią gwarancją w fabrycznem składzie zegarków pod firmą:

Salo Scheuer,

Kra w Stradom 6.

Prawdziwy zegarek kolejowy jest ulubionym zegarkiem poniewierkowym, szczególnie dla Pp. oficerów i urzędników kolejowych, żandarmeryi, straży skarbowej, konduktorów i maszynistów.

Jeśli nie odpowiedziałby — zwracam pieniądze.

Przesyłki za zaliczką.

Cenniki darmo i oplatnie.

HURTOWNY HANDEL WIN

Fabryka rosolisów, likierów i rumu

B. Stalera i Syna

w Milówce

poleca swoje wyroby, a szczególnie wódkę pod nazwą:

„Barania óra.“

Wina włoskie prawdziwe pod gwarancją po 40 h. za litr.



Największy cud tego stulecia

jest zegarek kieszonkowy „Herkuels“, na minutę wyregulowany, który budzi tak głośno, że zaspać nie można i kosztuje tylko 3 złr. 10 ct. W razie niespodobania się przyjmuję napowrót i zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam wielki cennik illustrowany zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chin. srebra instrumentów muzycznych darmo i oplatnie.

Z poważaniem
F. PAMM, Kraków, ul. Zielona 3.

Starsza Panna

posiadająca inteligencję właściwą najniższej klasie mieszczanek prosi o umieszczenie w domu uczciwym i porządnym w ostateczności za wikt i ubranie i to do zajęć odpowiednich kobiecie.

Bliższa wiadomość »S. S. 7.« Poste restante Żywiec.

Garnitur

Salonowy

elegancki, dobrze untrzymany składający się z 2 stołów, 6 fofeli, Sofy i lustra tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w Administracji pisma.

Młoda

Dziewczyna

zdrowa posiadająca chlubne świadectwa pierwszorzędnych domów urzędniczych (potrafi samodzielnie dom prowadzić) szuka odpowiedniego umieszczenia na Plebanii w domu starzego Kapłana lub na leśniczówce.

Bliższa wiadomość Z. K. poste restante Żywiec.

Kellner

katolik, żonaty,

znajdzie pomieszczenie

w Wiejskiej gospodzie

☉ Z A R A Z ☉

Kaucja wymagana, rzeźnicy mają pierwszeństwo

Wiadomości udzieli Administracya

Przewodnik powiatu Żywieckiego.

Fabryka wódek i likierów

Hermana Munka

w Zabłociu

poleca swoje znakomite i odznaczone wyroby w zakresie wódek, likierów i rumu, po przystępnych cenach przyczem za wiadomiam, że przesyłki wykonuje odwrotną pocztą we fiaskach i w butlach opłatanych.

Znane polskie kiełbasy delikatne tudzież szynki surowe i wędzone po tanich cenach, tak częściowo jakoteż hurtem, każdego czasu u

Franciszka Studenckiego

w Ispie.

Wysełka pocztą i koleją odwrotnie codziennie

Zarząd lasów Kociez

ad Moszczanica, poczta Rychnów

koło Żywieca dostarczyć może na żądanie

sztachety

do ogrodzeń w każdej ilości po tanich cenach.

Zgłoszenia pisemne uprasza się do Zarządu.

WĘGLE kamienne

B. Gücksman w Ispie koło Żywieca.

L. Frommowitz w Zabłociu

poleca swój bogato zaopatrzony skład mąk i wiktualii, również towarów korzennych tak hurtownie jak i częściowo po cenach przystępnych.

Najstosowniejszy podarek !!



10 wspaniałych przedmiotów

za 3 złr. 20 ctw.

1 zegarek z chińskiego srebra lub niklowy remontoir kieszonkowy, o pięknej kopercie 46 godzin idący, 1 łańcuszek z wisiorcem, 1 pierścień srebrny pozłacany urzędownie cechowany, 1 szpilka srebrna do krawatki urzędownie cechowana, 1 para kołczyków srebrnych urzędownie cechowanych, 1 para spinek do manżetów pozłacanych patentowanych, 1 spinka pozłacana do kołnierza z mechaniką paryską, 3 spincezki do koszul pozłacane.

Wszystkie 10 przedmiotów kosztują jak długo zapas starczy tylko 3 złr. 20 ctw. z opłatą pocztową.

Wysyłki wykonuje

SALO SCHEUER Kraków Stradom 6.

Za nieodpowiadający towar wracam pieniądze!

Cenniki illustrowane darmo i oplatnie.

M. SCHWARZ, Zabłocie
cegły maszynowe, dachówki cementowe
rurki drewniane, wapno.

Leopold Unger

fabryka zapalek w Zadziewie przy Żywiecu.

ANTONI PAWEŁEK, Isep,

malarz i lakiernik,

wykonuje wszelkie roboty w zakresie jego fachu wchodzące z artystycznym gustem po umiarkowanych cenach. — Roboty w guście „Secession“.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca opaski przepuklinowe i przyrządy chirurgiczne wszelkiego rodzaju.

Do nieplacących prenumeratów w oryginalny sposób zwraca się »Związek chłopski.«

Tym, co nie płacą prenumeraty,
Warto u wójta wyliczyć baty,
By sobie dobrze zapamiętali
Ze »Związek chłopski« darmo czytali...
Widział kto kiedy chłopca takiego
Coby nie płacił »Związku chłopskiego«?!
Co jest po ś... brzydko, nieładnie!
Taki »Związkowi« z kieszeni kradnie!! —

Rozruchy skierowane przeciw Węgrom w Chorwcyi przybrały tak niebezpieczne rozmiary, że musiano ogłosić stan oblężenia. Obawiają się rzezi między szlachtą węgierską.

Chorwaci są niezadowoleni z umowy którą niegdyś zawarli z rządem petersburskim, i ze sposobu wykonywania tej umowy. Posiadają oni zupełny samorząd z wszelkimi sprawami politycznymi, są tylko związani z Węgry wspólnością polityki zagranicznej, armii i skarbowości, o ile dotyczy spraw obchodzących w równej mierze oba królestwa. Umowę tę zawarli niezupełnie dobrowolnie, ale bez fizycznego przymusu. Zdobyli a raczej zachowali odrębność państwową kosztem opłat na pokrycie wspólnych wydatków, a teraz robią odkrycie, że przy tej umowie oszukano ich haniebnie.

»Wieniec i Pszczółka« napada w ostatnich czasach już nie tylko na tych, co Stojalowskiemu gorącego sadła leją za skórę, ale napada nawet na niewinnego sędziego, który wiedziony li sprawiedliwością, uwolnił przeciwnika redaktora »Wienca«. Tego rodzaju napaści budzą coraz większy wstręt do »polskiego moskalofila« i kopią mu w przyspieszonym tempie grób moralny. Niechże Stojalowski pamięta jednak, że nim gruntownie pochowany zostanie, spotkać go może jeszcze... co innego.

Wycieczki Włościan do Krakowa odbywają się w obecnym czasie bardzo licznie ze wszystkich stron Galicyi. Nie od rzeczy byłoby rzucić myśl, by i z powiatu żywieckiego zwerbowano wycieczkę i śmiało twierdzić można, że dosyć byłoby takich, którzyby pragnęli zwiedzić »serce Polski« i zapoznać się z pamiątkami naszej świetnej przeszłości. Wykonaniem tej myśli możeby się zajął jeden z przewielebnych księży naszego powiatu?

Mordowanie żydów w Kiszyniewie. W Kiszyniewie, w stolicy Besarabii, pod panowaniem rosyjskiem, przed kilku dniami straszego dopuszczono się mordu na żydach.

Rzeź została wywołana kazaniem, jakie wygłaszali miejscowi popi przed świętami i w niedzielę wielkanocną. Bezpośrednio po niedzielnych kazaniach zgraja uliczników, idąc za wskazówkami dorosłych, poczęła wybijać szyby w mieszkaniach żydowskich. Obecni przytem policjanci żartobliwie udawali, że aresztują ekscedentów, na interwencję jednak dorosłych kierowników hecy, puszczali »aresztowanych« wolno. Grupa uliczników, wybijających szyby, jak i dorosłych prowodyrów, rosła szybko, tak iż wkrótce zebrał się tłum liczący około 300 osób, między którymi znajdowali się, obok murarzy, także kupcy, oraz urzędnicy państwowi w mundurach.

Rozpoczęło się piekielne widowisko. Tłum przypuścił szturm do bram domów i sklepów żydowskich. W pomieszkaniach rozbijano meble, pruto pierzyny i poduszki i porozrzucano z nich pierze na ulice; rabowano wszystkie przedmioty (które przedstawiały większą wartość. Tak samo postępowano i w żydowskich sklepach; towary, których nie kradziono, polewano naftą i palono. Drzwi zamkniętych sklepów wylamywano żelaznymi sztabami i siekierami.

Około wieczora pół-pijane bandy przypuściły szturm do domów żydowskich; przede wszystkim żądano tutaj wydania pieniędzy i kosztowności. A gdy je ode-

brano, mordowano dorosłych żydów, zadając im z szaloną wściekłością ciosy ciężkimi przedmiotami w głowę. Następnie obecne w domu kobiety i dziewczęta gwałcili wszyscy rabusie po kolei. Jeśli która z kobiet stawiała przy tem opór, mordowano ją w brutalny sposób. Małe dzieci wyrzucano matkom, wleczono na wyższe piętra domu i z okien rzucono na ulicę.

Ze szczególną wściekłością przypuszczono szturm do synagog. Najpierw wymordowano strażników przy synagogach, potem wewnątrz synagog zlane obficie krwią pomordowanych żydów. Odcinano żydom głowy, zanurzano następnie ręczniki we krwi i te ociekające krwią szmaty, obnoszono jak chorągwie. Inni, opiewszy się skradzionem winem, tańczyli wokół trupów. Byli tacy, którzy rozpruwali żydom brzuchy, wyrzucali wnętrzności, a na ich miejsce napychali pierza ze skradzionych poduszek.

Na jednej z ulic pewien chrześcijanin, niejaki Nezarow, chciał wydrzeć jednego żyda z rąk oprawców. Otrzymał za to silny cios w głowę i niewątpliwie zostałby na miejscu zamordowany, gdyby nie wykrzyknął: »Jestem chrześcijanin!« Dwóch innych chrześcijan, spieszących z pomocą żydowi, zamordowano na ulicy.

Prenumerata na księgę pamiątkową czterdziestolecia powstania 1893/4 r. jest otwartą. Księga ta zapowiedziana odezwą grudniową 1902 r. pod godłem »Morituri te salutant Patria«, znajduje się już pod prasą, a ujrzy świat w pierwszych dniach lipca b. r. pod tytułem: »W czterdziestą rocznicę«. Zawiera ona będzie około 30 arkuszy druku, w wielkiej ósemce rozpadających się na dwa działy, niebiorąc w rachunek krótkiej przedmowy. Część pierwsza zawierać będzie dokumenty urzędowe z czasów powstania, w liczbie 22, druga zaś część wspomnienia, listy i dokumenty prywatne, wiarogodne, bo prawdziwe i sprawdzone, przeszło 70 autorów. Między tymi znajdują się zarówno prace tak byłych członków Rządu Narodowego, dygnitarzy powstania cywilnych i wojskowych, jak i prostych szeregowców, a dość jest wspomnieć nazwiska takie jak: Agaton Gillier, Jenerał Bosak, Pułkownik F. Miłkowski, J. K. Janowski, Bronisław Szwarc, ks. Wacław, kapucyn, Karol Brzozowski, Stanisław Jarmund, Bolesław Limanowski, Ludomir Benedyktowicz, Seweryna Duchńska, H. Merzbach, Włodzimierz Wolski, dr. Ignacy Kamiński, pułkownicy: Struś, Oziński, Rębajło, Rudowski, majorowie: Antoni Barancewicz, Walter, Bocheński i wielu, wielu innych zasłużonych ludzi — aby ocenić wartość i znaczenie księgi o tak wzniosłym, bo narodowo-pocuczającym celu. Znajdzie tam czytelnik, jak mówi przedmowa, opisy rozmaitych walk, faktów, nędz i męczeństwa w latach od 1860. do 1864, a których sceną jest przestrzeń od Paryża do Kameczatki, od Bosforu po Morze Łodowate. Taką więc książką wolną od wszelkich osobistych celów, powinna się znajdować w każdym polskim domu, w każdej bibliotece szkół i stowarzyszeń narodowych. Komitet wydawniczy ustanawia cenę przedpłaty najmożliwiej niską, bo wynoszącą wraz z przesyłką 2 Kor. 40 hal, względnie 2 marki 10 fen. lub 2 fr. 70 ctm. Przedpłatę należy przysyłać na ręce p. Henryka Czaplickiego, starszego inżyniera Wydziału Krajowego we Lwowie, gmach sejmowy. Prenumeratorowie jako też ofiarodawcy na wydawnictwo otrzymają księgę zaraz po ukończeniu druku, to jest w miesiącu lipcu b. r., poczem cena księgarska księgi będzie znacznie podwyższoną. Ewentualnych objaśnień udziela p. Bolesław Anc, ul. Klonowicza 16. —

Echa wrzesińskie. Pisma poznańskie ogłaszają dwa następujące oświadczenia: »Niżej podpisani podają do publicznej wiadomości, że ze względu na trudności, jakie wskutek wytoczonego oskarżenia

powstały w dalszem zarządzeniu funduszami zebranymi tak »na rodziny i dzieci skazanych w procesie wrzesińskim« jak i »na młode pokolenie w zaborze pruskim«, komitet, zarządzający dotychczas tymi funduszami, się rozwiązał i przelał dalsze czynności wraz z funduszami nowo w tem celu utworzonemu komitetowi z siedzibą w Krakowie, wskład którego wchodzi: X. prałat dr. Chotkowski jako przewodniczący; mecenas dr. Bednarski, jako sekretarz; oraz pp. prof. dr. Jordan, prof. dr. Kostanecki, prof. dr. Milewski, prof. dr. Morawski, prof. dr. Wicherkiewicz. — W imieniu byłych komitetów poznańskiego i wrzesińskiego: Stefan Chociszewski, Felician Niegolewski, Adam Woliński, Józef Kościelski, X. prałat Antoni Stychel, Stanisław Ziotecki.

Niżej podpisany komitet, przejąwszy w dalszą ostateczną administrację fundusz zebrany »dla rodzin i dzieci skazanych w procesie wrzesińskim«, oraz fundusz dla »młodego pokolenia w zaborze pruskim«, prosi interesentów, aby z odnośnymi wnioskami udawali się wprost do sekretarza komitetu p. mecenas dra. Tadeusza Bednarskiego w Krakowie, Wiślna 3., X. prałat dr. Chotkowski, prof. dr. Jordan, prof. dr. Milewski, dr. Tadeusz Bednarski, prof. dr. Kostanecki, prof. dr. Morawski, prof. dr. Wicherkiewicz.

Spółka Tkacka przy krajowej szkole tkackiej w Rychwałdzie koło Żywca wyrabia wszelkie rodzaje szarych i białych płócien, drelichów, ścierki, dymki, story do okien, materye na ubrania, bieliznę stołową, chustki do nosa, ręczniki, ręczniki tureckie, tartuszkę dywany i t. d.

Wyroby czysto lniane. Przy odbiorze większej ilości stosowny opust. Cenniki i próbki za darmo i opłacone.

Senzacyjne orzeczenie a szkodliwe dla właścicieli realności. Jeżeli ruchomości lokatora, zalegającego z czynszem najmu, sprzedane zostały na licytacji przez trzecią osobę, to wedle dotychczasowej praktyki mógł gospodarz zameldować swą pretensję przy licytacji, wskutek czego przy podziale ceny kupna, bywał czynsz najmu wstawiany na pierwszym miejscu.

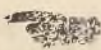
Niedawno jednak oddalił sąd egzekucyjny podobną pretensję właściciela domu, przeciw czemu ten ostatni wniósł rekurs. Sąd krajowy wiedeński zmienił uchwałę sądu powiatowego i przyznał pretensji z tytułu czynszu najmu pierwszeństwo przed innymi wierzytelnościami. Najwyższy trybunał zniósł jednak to rozstrzygnięcie Sądu krajowego i orzeczeniem z 11. listopada 1902 Nr. 15149 przyznał całą cenę kupna za sprzedane przedmioty popierającemu egzekucję wierzytelności, motywując to orzeczenie tem, że gospodarz żądający pierwszeństwa prawa zastawu nie uwierzytelnił należycie swej pretensji.

Wskutek tego rozstrzygnięcia Najwyższego Trybunału traci gospodarz we wszystkich wypadkach, w których nieuzyskał zastawniczego opisanie ruchomości lokatora, swoje pierwszeństwo przed innymi wierzytelnościami, gdyż żaden gospodarz nie ma w ręku dokumentu t. j. skryptu od lokatora, gdyż nie praktykuje się, aby lokatorowie wystawili skrypta dłużne na czynsz zaległy.

Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko, aby gospodarz, jeżeli czynszu w terminie zapadłości nie otrzyma — postarał się bezwzględnie o zastawnicze opisanie ruchomości lokatora.

W miejsce »Sądcezanina«, wychodzącego w Nowym Sączu, zaczął wychodzić tamże powołany na nowo do życia »Mieszczanin« o rozszerzonym zakresie, Sądcezanin miał czysto lokalne znaczenie gdy przeciwnie »Mieszczanin« omawia wszechstronnie i gruntownie sprawy ekonomiczne i społeczne, dotyczące wszystkich mieszkańców, miast i miasteczek Galicyi.

RESTAURACJA Leona Rączki w Żywcu (Rynek)

poleca się Szanownej P. T. publiczności. — Na składzie prócz rozmaitych wódek i doborowego piwa znajdują się doskonałe wina, węgierskie, austriackie i włoskie.  Przekąski doskonałe o każdej porze. 

Liczne Listy pochwalne od wysokich osobistości, urzędników, obywateli jakoteż dobra sława Firmy dają najlepszą gwarancję.

Dom meblowy

KAMMHOLZA w CIESZYNIE,

Saska kępa 31
ulica Kolejowa 1.
Telefon Nr. 24.

pojedynczo i hurtownie
Dostawca związku
c. k. urzędników
państwowych.

Bogato zaopatrzony skład doborowych i gustownych urządzeń pomieszczeń dla każdego stanu — z 5-cio letnią pisemną gwarancją — po cenach fabrycznych i skromnych spłatach.

25

Oddalenie nie przeszkadza ponieważ dostawa następuje opłatnie do każdej stacji kolejowej. Wysyłka na prowincję nader smienn

36—

Ogłoszenie.

Z powodu centralizacji przemysłu tartakowego i z takową połączoną zastanowienia kilku mniejszych zakładów zostaną następujące maszyny — względnie części tychże — sprzedane:

Z arcyksiążęcego tartaku w Kamesznicy: kompletna przewozowa lokomobila o sile 12 koni, podwodne koło na osi stalowej, 4 85m średnicy, 2 3m szerokości, gater o żelaznych ramach 30" szerokości w świetle, wraz z walcami, drewnianymi ramionami i dwoma kłocowymi wózkami.

Z arcyksiążęcego tartaku parowego w Sidzinie: kompletne, bardzo dobrze zachowane urządzenie tartakowe, składające się z maszyny parowej w sile 24 koni, jeden gater 30", jeden gater 24" obydwie całkiem żelazne z walcami, trzy piły cyrkularne z wszystkimi do tegoż należącymi transmisjami, względnie także z przyrządami do natężania pił i t. d.

Oferty należy wnosić do dyrekcji arcyksiążęcych dóbr w Żywcu do dnia 15. maja 1903.

Dyrekcya arcyksiążęcych dóbr w Żywcu.

Józef Forner

Fabryka wody sodowej
SPORYSZ ad ŻYWIEC.

Fornera woda sodowa wpływa korzystnie na wydzielanie soku żołądkowego i na ruchy jelit.

Fornera woda sodowa wzmacnia podczas ogólnego osłabienia lub zmęczenia.

Fornera woda sodowa gasi pragnienie wśród upałów i gorączki.

Fornera woda sodowa jest dalej bardzo dobrym środkiem dla podniesienia apetytu.

Fornera woda sodowa jest dobrą wreszcie dla usunięcia gnuśności jelit.

Marcin Piecuch,

majster bednarzski

w Żywcu, ulica Hr. Komorowskich

poleca swoje wyroby, w zakres bednarstwa dla gorzelni, browarów, fabryk likierów, jakoteż gospodarstw domowych i wykonuje takowe w najlepszym gatunku po umiarkowanych cenach.

SZYMON MUNK

Żywiec.

Pierwsza galicyjska parowa fabryka

mydła i świec

ofiaruje swoje

pierwszej jakości wyroby po cenach nadzwyczaj przystępnych.

Szczególnie poleca

mydła ziarniste, świece

łojowe i sodę krystaliczną.

Bez konkurencji.

Na żądanie wysyła

→ cenniki bezpłatnie. ←

~~~~~

~~~~~

Praktykanta

z dobrego domu

przyjmę

natychmiast do mojego

handu towarów mieszanych

Offerty bez marki zwrotnej adresować:

Jakób Klappholz,
RAJCZA.

~~~~~

## Jakób Better,

zegarmistrz i jubiler

w ŻYWCU i w BIAŁEJ

Isep,

gł. ulica 26,

poleca swoje bogato zaopatrzone składy, w towary złote i srebrne, zegary i przybory optyczne, (w Żywcu także maszyny do szycia, rowery i instrumenta muzyczne.)

w wielkim wyborze i po najtańszych stałych cenach.

W obydwóch miastach urządziłem warsztaty, w których pod gwarancją trwałości wykonania, uskuteczniam wszelkie naprawy bardzo tanio.

W tem miłym przekonaniu, że szanowna P. T. publiczność potrafię zadowolnić, najuprzejmiej się polecam.

## JAKÓB BETTER,

jubiler i złotnik w Żywcu i w Białej.

Taniej jak w Bielsku i wygodnie

bo na spłaty i na miejscu

młockarnie, sieczkarnie, pompy, wszelkiego rodzaju, sikawki i wszelkie maszyny rolnicze własnego wyrobu poleca

Zygmunt Rübner w Zabłociu

pracownia maszyn i warsztat ślusarski.

Każdy więc rolnik nie potrzebując zaraz kupować niechaj ogląda u mnie wyroby i przekona się o tanioci.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca przytewki na odciski Abrenza.

!!Bezwonny i zaraz schonnący!

Zadać zawsze  
farby do podłóg  
F. CHRISTOPHAFRANCISZEK  
CHRISTOPHZadać zawsze  
farby do podłóg  
F. CHRISTOPHA**Franciszka Christopha lakier**

do podłóg, nadaje się do zapuszczenia pokoi przyczem wykluczone są, niemila woń i powolne schnięcie, które jest przy farbách olejnych i lakierach. — Sposób użycia prosty, tak że każdy może go wykonać.

**Przesyłka pocztowa, wystarczająca na dwa pokoje — wynos K 80 h.**

Na składzie we wszystkich krajach. Różki i prospekta wysłać darmo i opłatnie.

Przy zakupieniu zważać na markę ochronną i firmę, gdyż wyrób ten bywa często naśladowany, co chybia celu.

**Wynalazcą i jedynym fabrykantem LAKIERU jest**

**FRANCISZEK CHRISTOPH**

w Pradze i w Berlinie.

\* \* \* SKŁADY: \* \* \*

**Żywiec:** Joachim J. Danko; **Biała:** E. Kruppa, Jaworzna. Teod., Dendera; **Kraków:** Szarski i Syn; **Nowy Sącz:** Tad. Kwieciński; **Sucha:** Edward Krupka

**Robotników rolnych**

i innych

dostarczyć może, od kilkunastu lat znana i zupełnem zaufaniem się ciesząca firma

**Bronisława Krasickiego,****KRAKÓW, ul. karmelicka l. 40, telef. 495**

Zamówienia może przyjąć i wykonać nawet na 10.000 robotników. Poleca się również jako **Biurowość** dla służby, oficyalistów, w kupnách, sprzedażach, dzierżawach, udzielaniu informacji, adresów, reklamowaniu zakładów krajowych, administracji realności, kontroli rachunków, biurowo pisania i powielania za pomocą maszyn do pisania, oraz przyjmuje ogłoszenia.

Nie zwykły spirytus ani lak żywiczny  
lecz środek płynny o pięknym połysku  
dokładnym zapuszczaniu i natychmiastowym schnięciu.

Nadaje posadzce elegancji i zapuszcza wszelkie dawniejsze pociągania.

**Nowość!** Znakomity środek do zapuszczania posadzek, murów i sprzętów. **Nowość!**

**LAKIER EOLINOWY**

marka prawną zabezpieczony  
można go mieć w pięciu kolorach, natychmiast schnie, hezwonny, kolor i połysk występuje już po pierwszym pociągnięciu.

Trwałość poręcza się.

**W Żywcu** na składzie u firmy:

**JÓZEF WERBER**

Isep.

**RAFAEL ENOCH**

**zegarmistrz i jubiler w Zabłociu,**  
otworzył sklep w domu p. S. Aufrichta  
poleca zegary, zegarki i różne towary jubilerskie po możliwie umiarkowanych cenach.

**Fotograficzny Atelier R. SCHREINZER i Syn****w BIELSKU i ŻYWCU**

Zdjęcia fotograficzne w Żywcu w każdą niedzielę po 1. i 15. miesiąca od 10 rano do 5 popołudniu.

Uprasza o liczne odwiedziny.

**BRONISŁAW KRASICKI**

obecnie Kraków ul. Karmelicka l. 40 I. piętro.

**Poleca**Oficyalistów  
Służbę  
Robotników**Reklamuje**zakłady  
krajowe**Udziela**Informacji  
w sprawach  
służbowych**Utrzymuje**Agencję  
ogłoszeń**Ułatwia**Kupna Sprzedaży  
dzierżawy  
najem mieszkań**Przyjmuje**Adm. realności i  
kamienie oraz  
kontrolę rachunków

Agencja handlowa zastępuje najpierwsze firmy i poleca dobrowolne towary wszelkiej jakości.

firmie **BRONISŁAW KRASICKI** w ubiegłych latach pod wzięli tylko na wartość firmy powierzali obcy ludzie do 40 000 rocznie.

Korespondencja w języku: **polskim, ruskim, niemieckim, francuskim.**

Firma na razie zatrudnia 8 biurowych pomocników i wkrótce personel powiększy, to też każda korespondencja, każda możliwa sprawa bezwzględnie załatwiona bywa. Do korespondencji używa maszyn do pisania.

Wskutek uchwały Wydziału z dnia 28. listopada 1901 r

**„Kasa Oszczędności miasta Żywca“**

opłacać będzie począwszy od dnia 1. grudnia 1901 od wkładek bez różnicy ich wysokości procent po 4 1/2. za Wydział i Prezes Dr. Kornicki.

**Roman Wieczorek**  
**krawiec w Żywcu**

przejmuję wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, z gwarancją za najlepsze wykonanie, po przystępnych cenach.

**Sztuczny nawóz „Tomasyna“**

**Kainit i mąka kościana**  
najlepszy i najtańszy środek do poprawy nieurodzajnych gruntów do nabycia u

**B. Lermiera w Zabłociu**

naprzeciw dworca kolejowego.

**JERZY SCHIMKE**

kaflarz

**BIALA**

ul. Hetwera 10.

Poleca wyroby kaflarskie, przyjmuje stawianie nowych pieców kaflowych, jakoteż przerobienie starych pieców.

Ceny umiarkowane.

Skład kaflarstwa u pana S. Smulowicza w Zabłociu przy Żywcu.

**Handel towarów bławatnych, bielizny i ubrań męskich**

**E. Grünspana**

**w Zabłociu,**  
poleca się szanownej publiczności ręcząc za towar dobry a ceny umiarkowane.